№ 217. Łódź, Sobota 9 sierpnia 1919 r. Rok II.

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:
Miesięcznie Mk. 5.50. Kwartalnie Mk. 16.50. Za odnozenie dopłaca się 50 fen. miesięcznie.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 6.50. Kwartalnie 19.50.
Cena numeru pojedyńczego 30 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi: Piotrkowska 106. Telefon 199.
Telefon w Warszawie 609.

OGŁOSZENIA:
Zwyczajne: 75 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt).
Drobne: 12 fen. za wyraz, najmniej 1.20 Mk.
Nadesłane: przed tekstem 2.50 Mk., w tekście 3 Mk., po tekście 1.80 fen. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)
Nekrologi: 1.25 Mk. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)

Reakcja na Węgrzech.

Górę biorą prądy monarchistyczne.

Monarchja na Węgrzech.

Budapeszt, 8 sierpnia. (W. B. K.) Panuje tu ogólne przekonanie, że powierzenie władzy Józefowi Habsburgowi i utworzenie ministerswa Fridricha jest przygotowaniem do dyktatury wojskowej, która ma doprowadzić do monarchji. Okazuje się, że plan przewrotu był już dokładnie opracowany. Apcyksięcia Józefa, krewnego belgijskiej rodziny królewskiej, popiera Francja. Niezadowoleni są z tego mocno rumunowie, pomimo, że cała władza kontrrewolucjonistów węgierskich opiera się o bagnety rumuńskie.

Wiedeń, 8 sierpnia. (W. B. K.) Wczoraj krążyły tu pogłoski, że arc. Józef został proklamowany w Budapeszcie królem węgierskim.

Protest przeciw zamachowi monarchistycznemu w Budapeszcie.

Wiedeń, 8 sierpnia. (PAT.) „Morgenzeitung“ donosi: Jak się dowiadujemy rząd włoski założył protest przeciw zamachowi monarchistycznemu w Budapeszcie.

Cesarz Karol pretenduje do korony węgierskiej.

Praga, 8 sierpnia. (PAT.) Cz. sł. b. p. donosi z Wiednia: Dziś przybył tu cały szereg wybitnych polityków i finansistów, którzy przez czas przewrotu bawili w Szwajcarji. Z Wiednia udają się oni w dalszą drogę do Budapesztu. Wśród tych polityków mają się znajdować podobno wysłannicy cesarza Karola z ważną misją do nowego rządu w Budapeszcie. Jak się zdaje były cesarz Karol porozumiewa się z arcyksięciem Józefem co do ewentualnego objęcia panowania na Węgrzech.

Ententa przeciw Rumunji.

WIEDEN, 8 sierpnia. (PAT.) — B. K. donosi: „Der Abend“ ogłasza wiadomość z Paryża, że najwyższa rada aprobowała stanowisko przedstawiciela amerykańskiego Polke i potępiła samowolne postąpienie rumunów co do obsadzenia stolicy Węgier, oraz w sprawie warunków zawieszenia broni, postawionych bez porozumienia się z konferencją pokojową. O ile zastrzeżenia postawione rządowi bukaresztеńskiemu pozostaną bez rezultatu, przedsięweźmie ententa akcję, mającą na celu **zmuszenie Rumunji do poddania rozstrzygnięciu konferencji pokojowej.**

Konstytuanta węgierska.

Wiedeń, 8 sierpnia. (PAT.) „Neue Freie Presse“ ogłasza opinję pewnego węgierskiego męża stanu, który oświadczył, że jego zdaniem wypadki na Węgrzech zmierzają do restytucji monarchji. Na Węgrzech będzie wybrana konstytuanta, która rozstrzygnie o losie Węgier.

O gabinet węgierski.

Wiedeń, 8 sierpnia. (PAT.) „Neue Wiener Tageblatt“ donosi z Budapesztu, że panuje tam spokój. Lovassy, **który** we Wiedniu prowadził rokowania w sprawie utworzenia gabinetu, udaje się do Budapesztu w sprawie utworzenia nowego gabinetu. Lovassy utrzymuje, że nowy gabinet utrzyma się tylko wtedy, jeżeli wejdą doń także socjalni demokraci.

Zawieszenie broni z Węgrami.

Nauen, 8 sierpnia. (PAT.) — Radjo warszawskie. Rokowania rządu węgierskiego z generałem Gordonem, księciem Borgesem toczą się w dalszym ciągu. — Przedmiotem rokowań jest rumuński projekt konwencji dotyczący zawieszenia broni. Projekt ten w opinji przedstawicieli Węgier jest nie do przyjęcia. Jest chwilowo rzeczą niemożliwą mówić o definitywnym zawieszeniu broni. Przedstawiciele Węgier przysłali telegraficznie tekst omawianych warunków radzie najwyższej, domagając się przytem stanowczego protestu.

Wiedeń, 8 sierpnia. (PAT.) B. K. donosi z St. Germain: „Dzisiejsze dzienniki paryskie wyrażają się więcej powściągliwie o kwestji rumuńskiej. „Echo de Paris“ wyraża przekonanie, że warunki zawieszenia broni są zrozumiałe, jeżeli się zważy, co rumunom wyrządzili węgrzy w czasie wojny.

Wiedeń, 8 sierpnia. (PAT.) — „New York Herald“ i „Chicago Tribune“ piszą, że warunki zawieszenia broni nie mogą być uznane przez najwyższą radę i że rumuńskie władze w Budapeszcie jeszcze przed upływem ultimatum otrzymają depeszę konferencji paryskiej, która wezwie ich, aby tak długo nie podejmowali dalszych zarządzeń, aż nastąpi porozumienie rządu rumuńskiego z konferencją paryską.

Wiedeń, 8 sierpnia. (PAT.) — „New York Herald“ pisze, że rumuński delegat nie był obecny na wczorajszych obradach najwyższej rady i że zlecenie dane rządowi rumuńskiemu przyjął bez żadnych uwag.

Anglicy do Budapesztu.

Wiedeń, 8 sierpnia. (PAT.) „Neue Wiener Journal“ donosi, że w ciągu dnia wczorajszego przejechał przez Wiedeń transport wojsk angielskich do Budapesztu, liczący około 2000 żołnierzy.

Sąd nad komunistami.

Wiedeń, 8 sierpnia. (W. B. K.) Naczelnik włoskiej misji oświadczył, że wszyscy leaderzy węgierskich komunistów pójdą pod sąd, gdzie będą odpowiadać za zbrodnie zarówno polityczne, jak i karne.

Do nowego rządu koalicyjnego nie wejdzie nikt, mający styczność jakąkolwiek z komunistami.

Echa ustąpienia Beli Kuhna.

Budapeszt, 8 sierpnia. (W. B. K.) Na ostatnim posiedzeniu rady robotniczej Ronai wygłosił długą przemowę, w której podniósł, że dziś można jeszcze pertraktować z ententą i należy z tego skorzystać.

„Nie boimy się walki, ale nie chcemy posyłać na rzeź robotników węgierskich.

Jeżeli proletarjat obecnie nie wyzyska sposobności zawarcia pokoju, to kontrrewolucja podniesie głowę i zmiażdży go. Dlatego należy stworzyć taki rząd, z jakim koalicja chce mówić, a takim będzie rząd, w którym pracować będą wodzowie związków zawodowych. Proletarjat winien się zachowywać spokojnie: ducha zabić nie można, a czas ogólnoświatowej rewolucji jest niedaleki“.

Po nim na mównicę wstąpił Bela Kuhn, entuzjastycznie witany, który wyraził przekonanie, że dziś walka na barykadach nie leży w interesie międzynarodowego proletarjatu. Spodziewa się on, że ze zmianą rządu podniesie się produkcja, której istnieniu zagraża obecny fatalny stan rzeczy. Bela Kun wyraził przekonanie, że obecnie nadchodzi stan przejściowy.

Bela Kuhn spodziewa się, że Budapeszt będzie go prosił, by wrócił.

Korespondent dziennika „Der neue Tag“ podaje interwiew, jaki miał z Belą Kuhnem w czasie jego podróży z Budapesztu do Wiednia. Bela Kuhn twierdzi, że Budapeszcie wybuchnie biały terror, który będzie stokroć straszniejszy niż czerwony i spodziewa się, że Budapeszt będzie go jeszcze na klęczkach prosił, by wrócił. Węgrzy są narodem — mówił — politycznie niedojrzałym, potrzebującym dyktatury.

Reakcja na Węgrzech.

Budapeszt, 7 sierpnia. Na Węgrzech zaprojektowano, aby lotne sądy przenosiły się z miejsca na miejsce, w celu natychmiastowego karania winnych bolszewików. W Budapeszcie naklejono odezwy następującej treści: „Węgry! Banda bolszewików ucieka z kraju, dokonawszy naszej ruiny. Znajdują bolszewicy teraz gościnę w Austrji. Dopóki pozostanie choć jeden, który brał udział w łotrowskim czynie rujnowania nas, nie zapanuje spokój w naszym kraju. Chwytajcie tych wszystkich, którzy dopuścili się przestępstwa bolszewickiego, mordujcie tych, którzy kradli i rabowali!“

Lynchowanie bolszewików na Węgrzech.

Nauen, 8 sierpnia. (PAT). Radjo pozn. Uzbrojeni w siekiery, sierpy i kosy chłopi węgierscy dokonali w różnych miejscowościach rzezi, mszcząc się na osobach, które brały udział w rządach bolszewickich.

Szczegóły samobójstwa Samuelego.

Austrjackie pisma podają szczegóły samobójstwa komisarza Samueliego, który był prawą ręką Beli Kuhna.

Gdy tylko zapadła uchwała o ustąpieniu komunistycznego rządu, Samueli wyjechał koleją z Budapesztu w stronę Austrji i wysiadł na stacji Raab. Tu go już oczekiwał samochód, w którym podążył do Oedenburgu, gdzie spodziewał się spotkać komunistę Entzdorfera. Samochód, jak się okazuje, był zaopatrzony w pewną ilość bomb na wypadek walki. Z Oedenburga Samuely wyjechał do Sauerbrunu, gdzie spotkał się z towarzyszem komunistą Strohschneiderem. Tutaj Samuely porzucił samochód i obydwaj komuniści usiłowali przejść Nietę, przyczem Strohschneidera na swoich plecach niósł Samuely, ale żandarmi austrjaccy spostrzegli ich i aresztowali. Kiedy ich odprowadzono do koszar na rewizję, Samuely, korzystając z chwili, kiedy uwaga żandarmów była skierowana na jego towarzysza, wyjął z kieszeni rewolwer i strzelił sobie w serce. Z początku myślano, że śmierć nastąpiła momentalnie, ale po jakimś czasie zauważono, że komisarz żyje jeszcze. Odwieziono go wobec tego do wojskowego szpitala, ale po drodze ranny skonał.

Przy Samuelym znaleziono nie kilkadziesiąt, jak donosiła agencja, lecz 138000 koron w „niebieskich“ papierkach i dużo papierów wartościowych angielskich i amerykańskich. Jednak to nie stanowi całego jego majątku uzbieranego w ciągu tych kilku miesięcy, kiedy jako prezes sądu nadzwyczajnego Samuely jeździł z miasta do miasta, skazując na śmierć ludzi podejrzanych o niesprzyjanie rewolucji i nakładając na mieszkańców olbrzymie kontrybucje. Tak naprzykład od miasta Abony, Samuely zażądał 5,000,000 koron kontrybucji w przeciągu 24 godzin.

a ludność zniosła mu wszystko co miała w pieniądzach i kosztownościach.

Te wszystkie skarby Samuely chował w różnych miejscach Węgier, pewnie licząc, że z biegiem czasu uda mu się zabrać je. Tak w Szopromji skonfiskowano 7 skrzyń złota i srebra i 4 paki dywanów perskich, część skromnego mająteczku komisarza Ubora Samueliego.

Socjaliści wobec upadku bolszewizmu na Węgrzech.

„Berliner Tageblatt" donosi:

Na posiedzeniu wiedeńskiej rady robotniczej dnia 4 sierpnia oświadczył Fryderyk Adler, że zakończył się dla robotników jeden okres walk proletarjackich. Zakończył się on klęską i obecnym zadaniem rzesz robotniczych jest zapobierzenie ewentualnych złych skutków tej klęski. Polemizował on przeciw komunistom, którzy przez swą nieprzezorną działalność, sprowadzili klasę roboczą na manowce.

Seitz, przewodniczący zgromadzenia narodowego, oświadczył, że uważa prawo asylu dla węgierskich komisarzy ludowych za zupełnie zrozumiałe, chociaż towarzysze węgierscy zdyskredytowali socjalizm i mocarstwa ententy nie obawiają się już bolszewizmu.

Wprowadzenie dyktatury rad w Austrji byłoby przed trzema miesiącami jeszcze poważnym błędem, teraz byłoby niedorzecznością. Następnie uchwaliła wiedeńska rada robotnicza następującą rezolucję:

„Węgierska klasa robotnicza, a z nią razem robotnicy wszystkich państw zrobili smutne a nieudane doświadczenie z bolszewizmem. Wiedeńska okręgowa rada robotnicza uważa decyzję rządu w sprawie udzielenia schronienia dawnym pełnomocnikom ludowym za zupełnie naturalne. Należy ich obronić przed możliwym znęcaniem się nad niemi palącej zemsta reakcji.

Oświadczamy burżuazji niemiecko-austrjackiej i jej prasie, że choć zwalczaliśmy dyktaturę rad, jednakże nie ścierpimy, aby pod płaszczykiem walki przeciwko bolszewizmowi, wszczynał nagankę na socjalizm. O ile burżuaja sądzi, że razem z dyktaturą rad węgierskich złamano siły robotników, to musimy ją ostrzec, że jest w błędzie!"

Bolszewicy rosyjscy o swych towarzyszach węgierskich.

Moskwa, 8 sierpnia. (W. B. K.) Tutejsze gazety obrzucają stekiem obelg nowy rząd węgierski. Nowe zarządzenia nazywają niesłychaną zdradą, a ministrów podłymi tchórzami i t. d. Pocieszają się jedynie tem, iż mimo tego rewolucja socjalna ogólnoświatowa już dojrzała.

„Izwestja" zamieszczają artykuł pod tytułem: „Niech żyje Europa sowiecka".

Sprawy polskie.

O Galicję wschodnią.

—

Sprawa Galicji Wchodniej nietylko nie jest uregulowana, lecz wciąż pozakulisowo się gmatwa przez udział czynników niesłychanie różnolitych. Do „N. Reformy" piszą z Pragi, że nowy kierownik misji ukraińskiej w Paryżu, groteskowy graf Michajło Tyszkiewicz, zamierza po przyjeździe do Paryża porozumieć się bezzwłocznie z delegatami rosyjskimi, poczem obie misje, rosyjska i ukraińska, przedłożą Radzie naczelnej wspólny memorjał w sprawie Galicji wschodniej. — Hr. Tyszkiewicz jest gorącym zwolennikiem utworzenia wielkiej Ukrainy w granicach federacyjnej Rosji, a jako taki jest przeciwnikiem posła wschodniej republiki ukraińskiej w Wiedniu, Lipińskiego, zwolennika zbliżenia Ukrainy samodzielnej do Polski. Polityczne koła ukraińskie w Pradze przyznają otwarcie, że Paryż uważa obecnie Galicję wschodnią jako przedmiot sporu między Polską a Rosją. O zachodniej ukraińskiej republice ludowej nikt już dziś w Paryżu nie mówi.

Ciekawą również wiadomość przynosi ukraińskie biuro prasowe donosząc, że prezydent ukraińskiej rady naczelnej Eugenjusz Lewicki, tudzież poseł zachodniej Ukrainy w Wiedniu, Singalewicz, wezwali ukraińską misję pokojową w Paryżu, by zwróciła się do naczelnej rady w Paryżu z prośbą o natychmiastowe wysłanie do Galicji wschodniej specjalnej misji, któraby miała zbadać postępowanie polaków wobec ludności ukraińskiej, a w szczególności sprawę masowego aresztowania, tudzież niszczenia kultury ukraińskiej.

Sprawa Galicji wschodniej.

Warszawa, 8 sierpnia. (PAT). Konwent senjorów pod przewodnictwem marszałka sejmu Trąmpczyńskiego obradował dziś w obecności prezydenta ministrów Paderewskiego. ministra spraw wewnętrznych Wojciechowskiego, podsekretarza stanu Wróblewskiego i Skrzyńskiego jakoteż szefa sekcji Kasznicy.

Przedmiotem narad było uregulowanie przyszłych stosunków politycznych w Galicji. Jednomyślność panowała co do tego, że w okręgach mieszanych prawa narodu polskiego i ruskiego mają być zupełnie równe, dalej że w interesie tych okolic mieszanych koniecznym jest ostateczne uregulowanie stosunków prawnych. Zgodność panowała również co do autonomji w województwach zamieszkałych przez ludność o narodowości mieszanej. Postanowiono organizację przeprywadzić w jaknajbliższym czasie.

Komunikat naczelnego sztabu generalnego.

z d. 8 sierpnia.

Front litewsko-białoruski.

Między słucką szosą a Puszczą Nalibocką, dalej na północo-zachód od Mińska, wywiązały się nowe walki.

Front galicyjsko-wołyński.

Bez zmiany.

W zast. szefa sztabu generalnego
Haller pułk.

Czesi dostarczają ukraińcom broni i amunicji.

Z Kijowa donosza, że przy zdobyciu jednej z kancelarji jednego ze sztabów ukraińskich wpadły w ręce bolszewickie dowody, że ukraińcy otrzymują amunicję i działa od czechów.

Znaleziono również dowody, że rząd ukraiński, chcąc utrzymać rozkładającą się armję, zezwala na bezpłatne rekwizycje i rabunki żydów i polskich właścicieli.

Wyjazd Piłsudskiego z Wilna.

Wilno, 8 sierpnia. (LBI). „Głos Litwy" donosi, że Naczelnik Państwa wyjechał z Wilna, żegnany przez liczne koła władz i *publiczności*.

Niepodległość Litwy.

Wilno, 8 sierpnia. (LBI). Lit. biuro prasowe donosi oficjalnie z Kowna:

Rząd litewski stoi niezłomnie na stanowisku zupełnej niepodległości Litwy i dobrego współżycia z sąsiadami. Narad lub uchwał z Rosją lub Polską, wcale nie było.

Społeczeństwo żąda od rządu, aby ententa uznała koniecznie jaknajprędzej niepodległość Litwy.

Komunikat polski (Poznańskie).

Komunikat głównego dowództwa z dnia 8 sierpnia.

Grupa północna:

Naogół spokojnie.

Grupa zachodnia:

Sępolno i okolicę Łomnicy, Nowego Dworu, Kąkolina i Mieczkina ostrzeliwał nieprzyjaciel silnie z kulomiotów.

Na pozycje nasze pod Sępolnem i Mąkolinem padło przeszło 16 min. Zresztą bez zmiany.

Grupa południowa.

Nic nowego.

Wroczyński, generał-podporucznik
szef sztabu.

Eksport i import na i ze Śląska Cieszyńskiego.

Cieszyn, 8 sierpnia. (P. A. T.). Wydział skarbowy Rady Narodowej ks. cieszyńskiego wydał 31-go lipca następujące rozporządzenie w sprawie dróg cłowych i kontroli przywozu i wywozu na Śląsku Cieszyńskim:

1) Jako drogi cłowe na pograniczu państwa czesko-słowackiego uważać należy tymczasowo tylko drogi kolejowe. — Przywóz i wywóz towarów z państwa względnie do państwa czesko-słowackiego może odbywać się wyłącznie na drogach kolejowych.

2) Na drogach kołowych dopuszczony jest ruch towarów, gdy towary pokryte są specjalnym zezwoleniem wydziału skarbowego Rady Narodowej.

3) Ograniczenie pod punktem II-gim wymienione nie odnosi się do tak zwanego obrotu drobnego pogranicznego między gminami położonymi na linji demarkacyjnej odnośnie do produkcji rolnej przywożonej na targ lub ze względu na konieczne utrzymanie gospodarki rolnej gmin położonych na linji domarkacyjnej. Tego rodzaju produkta rolne można przewozić drogą kołową bez osobnego zezwolenia wydziału skarbowego Rady Narodowej. Rozporządzenie nie zmienia w niczem przepisów w przedmiocie obowiązku uzyskania certyfikatu przewozu lub wywozu.

Francuzi o armji gen. Hallera.

Warszawa, 8 sierpnia. (PAT.) Marszałek Francji. Naczelne dowództwo wojsk do pana prezydenta ministrów Rzeczypospolitej polskiej. W chwili kiedy ostatnie jednostki bojowe wojsk polskich opuszczają Francję, generał de Mondevir, naczelny dowódzca wojsk polskich we Francji przedłożył mi raport sprawozdawczy, który uważam sobie za obowiązek powtórzyć: U kresu mej misji organizacji armji polskiej, czuję się w obowiązku donieść panu, że wojska te będąc przez 4 miesiące pod mymi rozkazami, ze względu na swe zachowanie się, poczucie dyscypliny i okazaną dobrą wolę zasługują na pochwałę. Pomimo różnić pochodzenia ludzi w skład wojsk wchodzących, pomimo rozciągłości stanowisk, które obejmowały odcinki Bayok Vittels, Arches, Bain le Bain, Sire, Sems żadna skarga na nie nie wpłynęła. Jestem szczęśliwy, że mogę podać do wiadomości pańskiej to chwalebne świadectwo i wydobyć na światło znakomite zalety wojsk polskich. W okresie ich organizacji dały one miarę do tego pięknego ducha wojskowego, który ich niewątpliwie i teraz opuszczać nie będzie w ojczyźnie pod wodzą Hallera. Te dodatnie wyniki urzeczywistniły wszystkie nadzieje, które towarzyszyły w tworzeniu nowej armji polskiej. Osiągnięte rezultaty są pierwszym spełnieniem życzeń armji francuskiej, płynących z uczucia prawdziwego szacunku i serdecznej przyjaźni.

Zechciej pan, panie prezydencie, przyjąć wyrazy mojego najwyższego poważania.

Petin m. p.

Czesi przyznają się do grabieży, popełnionych na Słowaczyźnie, Spiszu i Orawie.

Wiedeń, 8 sierpnia. W swojej mowie, wygłoszonej w św. Marcinie Turczańskim, przyznał min. dr. Szrobar słuszność zarzutów, podniesionych z powodu rabunkowej gospodarki czeskiej na obszarze Słowaczyzny i t. d. Powiedział mianowicie dosłownie:

„Jest prawdą, że urzędnicy, którzy tutaj przyszli z Czech, są materjałem małowartościowym i dopuścili się licznych nadużyć. Urzędnik czeski mianowany do Słowaczyzny, powinien zaś wiedzieć, że tutejsze stosunki są zgoła odmienne, niż w innych częściach Rzeczypospolitej. Wielu czechów przychodzi jednak tutaj jak do kraju okupowanego, gdzie sądzą, iż wolno im zbierać łupy. Takie zapatrywanie musi zniknąć".

Co do zarzutów, podniesionych w sprawie łapownictwa czeskich urzędników w Preszburgu, oświadczył minister, iż zarządzone będzie surowe śledztwo. Dalsze oświadczenia min. Szrobara wskazują dowodnie, iż jest zdeklarowanym czechofilem, który wyrzekł się swojej ojczyzny słowackiej, co było oczywiście pomostem do jego karjery. Słowaczyzna miała dawniej nędznych madziaronów, a nie brak jej także dzisiaj czechofilskich zaprzańców.

W Rosji.

Bolszewicy zajęli Archangielsk.

Rząd gen. Judenicza.

Moskwa, 8 sierpnia. (PAT). Radjo warsz. Dzienniki donoszą, że generał Judenicz utworzył w Helsingforsie nowy rząd rosyjski, mający na celu obsadzenie Piotrogrodu z chwilą zdobycia go przez wojska białe.

Komunikat bolszewicki.

W okolicach Archangielska w kierunku Pliasetsk-Seletsk w dalszym ciągu postępujemy naprzód. W okolicach Narwy wojska nasze, idąc naprzód, wzięły do niewoli dużą ilość jeńców i zdobyły dwa karabiny maszynowe. W okolicach Pskowa cofamy się pod naciskiem nieprzyjaciela na nowe pozycje, położone o 33 kilometry od miasta.

W kierunku Kowla, wojska nasze zajęły szereg miasteczek, położonych o 14 kilometrów od miasta Sarny.

Na odcinku Proskurow—Zmerinka opuściliśmy stację Kanarowicz, położoną o 20 kilm. na północny-zachód od Zmerinki.

Wzdłuż wybrzeża morza Czarnego, francuskie okręty wojenne zbombardowały Oczaków.

Zwycięstwo bolszewików na północy.

Sytokholm, 8 sierpnia. (PAT). Radjo pozn. Wedle nadeszłych tu wiadomości bolszewicy przecięli wszelkie połączenia między Murzaniem a Archangielskiem. **Bolszewicy zajęli Archangielsk.** Według późniejszych wiadomości wycofał się 4 pułk rosyjski z Janoborga pod silnym naporem bolszewickim. Również walczące pod Ostrowem **wojska estońskie cofnęły się.**

Komunikat Kołczaka.

Agencja Reutera otrzymała następujący telegram od admirała Kołczaka:

W okolicach Ekaterynburga zajmujemy stare nasze pozycje, położone o 20 kilom. na wschód od miasta. Walki toczą się w odległości 25 kilom. na wschód od Złatousta. Na północ od drogi kolejowej Samara—Złatoust, wojska nasze zaatakowały oddział czerwonych, zmusiły go do ucieczki i zagarnęły jego ekwipunek.

Na odcinku Wierchnieuralska wojska nasze zajęły pozycje, położone o 7 kilom. na zachód od Wierchnieuralska.

W okolicach Buzułka zaatakowaliśmy czerwonych i zabraliśmy im łodzie pontonowe, kuchnie polowe, siodła, aparaty telefoniczne i mnóstwo innych materjałów wojennych.

Biuro sztabu generalnego stwierdza, że choć sytuacja na froncie wydaje się bardzo trudną, jednakże obecne nasze stanowiska nie doświadczyły wielkich zmian. Inicjatywa i energja armji uralskich i stałe ich odpieranie wojsk nieprzyjacielskich wzbudzają powszechny podziw. 65 kilom. na zachód od Orenburga, w pobliżu Nowo-Sergiewskiewskiej stacji kolejowej odniosły wojska uralskie największe zwycięstwo. Na linji Ekaterynburg i Wierchnieuralsk posuwają się czerwoni naprzód bardzo wolno, gdyż odesłali swe rezerwy z pomocą wojskom, *którym Denikin zadał znaczną klęskę.* Astrachań jest w rękach antybolszewickich robotników. Główna część garnizonu bolszewickiego rozlokowała się na wybrzeżu, aby połączyć się ze swemi sympatykami z Dagiestanu i Azerbajanu. Bandy uzbrojone przez bolszewików i turków terroryzują okolicę. Agitacja bolszewicka z Zakaukazu została zdwojona.

Walki w Rosji.

(Tel. wł. „Gł. Pol.").

Kopenhaga, 8 sierpnia. Według bolszewickich pism piotrogrodzkich, znany komisarz Zinowjew oświadczył, że armje sowieckie w krótkim czasie wyrugują białe wojska i zagarną miasta Jamburg, Gdów i Psków. Rozkazano wojskom rosyjskim, aby nie przekraczały granicy Finlandji i Estonji.

Zgodnie z telegramem z Rewla, wojska estońskie postępują naprzód na froncie ostrawskim, lecz nieprzyjaciel zajął miasto Kuplio w okolicach Gatczyny.

Francja a Denikin.

Charków, 8 sierpnia. (W. B. K.) Tutejsza gazeta „Jużnyj Kraj" donosi, że francuzi odstąpili armji Denikina 8 okrętów na morzu Czarnem, swego czasu wywiezionynh z Odesy. Toczą się pertraktacje o odbiór dalszych 20 parowców.

Niemcy wydają Radka.

Berlin, 8 sierpnia. (WBK). Rząd niemiecki zwrócił się do rządu sowjetów, wyrażając gotowość oddania Radka. Rząd niemiecki zastrzega się jednakże, ażeby zarówno Radek, jak i inni komisarze bolszewiccy oraz agitatorzy nie będą przekraczać w przyszłości granicy niemieckiej.

Pokój z Austrją.

Wiedeń, 8 sierpnia (PAT.) B. K. donosi z St. Germain: „Temps" dowiaduje się, że austrjacka delegacja pokojowa otrzymała 5 dni czasu do przyjęcia lub odrzucenia traktatu pokojowego.

Niemieccy socjaliści niezawiśli — komunistami chcą połączyć się z bolszewikami.

Nauen, 8 sierpnia. (PAT). Radjo warsz. Organ niezawisłych socjalistów niemieckich „Leipziger Volkszeitung" domaga się zjednoczenia niemieckich niezawisłych socjalistów z miedzynarodowymi

bolszewikami w Moskwie. „Vorwärts" pisze, że przeważna część niezawisłych socjalistów chce przejść otwarcie do obozu komunistów.

Sprawa Wilhelma II.

Londyn, 8 sierpnia. (PAT.) W odpowiedzi na interpelację oświadczył Bonar Law, że koalicja nie zmieniła swego postępowania przeciw byłemu cesarzowi Niemiec, Wilhelmowi. Postępowanie to będzie wdrożone po ratyfikacji traktatu pokojowego.

Sprawa wysp Alandskich.

Nauen, 8 sierpnia. (PAT). Radjo warsz. Przedstawiciele Szwecji w Paryżu i Londynie wnieśli do najwyższej rady memorjał z żądaniami w sprawie wysp Alandskich.

Mannerheim głównym dowódcą wojsk Finlandji.

Moskwa, 8 sierpnia. (PAT). Donoszą z Helsingforsu, że finlandski prezydent ministrów powierzył Mannerheimowi godność głównego dowódcy armji fińskiej. Mannerheim przyjął powierzone mu stanowisko z pewnemi wszakże zastrzeżeniami.

6 sierpnia na froncie.

Lida, 8 sierpnia. (PAT). W głównej kwaterze frontu litewsko-białoruskiego obchodzono uroczyście dzień 6 sierpnia. Rano o godzinie 9 odbyła się msza święta, na której był obecny dowódca frontu generał Szeptycki, przedstawiciele władz cywilnych i sztab frontu z szefem swym podpułkownikiem Tulier.

Podczas mszy św. ks. Sienkiewicz wygłosił kazanie, wzywające do uczczenia wszystkich poległych za Ojczyznę i wyrażające hołd Naczelnemu Wodzowi. Po nabożeństwie odbyła się defilada wojsk. Wieczorem odbył się obchód urządzony przez władze miejscowe. Ukazała się także artystyczna jednodniówka. Dochód z jej sprzedaży przeznaczono dla rannych żołnierzy.

Na Łotwie.

(Tel. wł. „Gł. Pol.")

Kopenhaga, 8 sierpnia. Według informacji specjalnych gońców, wysłanych do Rygi, zaatakowali bolszewicy wespół z chińczykami wojska estońskie w okolicy Siderbas, położonego na północny-wschód od Lubansee. Atak został odparty. Łotysze po długich walkach doszli do miast Loeka i Budy.

Rząd łotyski zamierza zreorganizować system monetarny i uregulować wymianę. Niebezpieczeństwo bolszewizmu nie zagraża Łotwie. Łotwa i Estonia zawarły ugodę w sprawach natury terytorjalnej, finansowej i wojskowej.

Brak węgla w Niemczech.

Nauen, 8 sierpnia. (PAT). Radjo warsz. Pod przewodnictwem prezydenta ministrów Bauera odbyła się konferencja w sprawie braku węgla. Wszyscy członkowie podnosili, że położenie jest niezmiernie trudne i że ludność jest na czas nastającej zimy wystawiona na zupełny brak węgla. Należy więc użyć wszystkich środków celem podniesienia produkcji węgla w Niemczech. Postanowiono wobec tego utworzyć osobną komisję pod przewodnictwem ministra robót publicznych mającą uregulować konflikty między zarządami kopalń a robotnikami. Brak węgla daje się dotkliwie odczuwać także w ruchu kolejowym. Koleje są zaopatrzone w węgiel na 8—14 dni.

Sytuację pogarsza jeszcze nakaz dostawy węgla dla ententy poza możliwość. Na dowóz węgla z zagranicy Niemcy nie mogą liczyć, ponieważ i tam odczuwa się brak węgla.

Szwajcarja przystępuje do związku narodów.

Kraków, 8 sierpnia. (PAT). Radjo z Nauen. Szwajcarska rada związkowa zajmowała się na nadzwyczajnym dzisiejszym posiedzeniu orędziem dotyczącym przystąpienia Szwajcarji do związku narodów. Postanowiono jednomyślnie wnieść na radę związkową o przystąpienie do związku w formie dodatkowego artykułu do konstytucji.

Niemcy grożą wymordowaniem misji francuskich.

Członkowie francuskich misji w Niemczech otrzymują anonimowe listy z pogróżkami. W listach tych nieznane osoby grożą im zastrzeleniem, o ile były cesarz Wilhelm lub inne osobistości miałyby być postawione przed sąd koalicji. Jak się korespondent „Wiener Journala" dowiaduje, rząd rzeszy zwrócił się do misji koalicji z wyjaśnieniem tego rodzaju, że nic mu najbliższego w tej sprawie nie jest wiadomem i równocześnie opublikował w pismach ostrzeżenie przed tego rodzaju postępowaniem. Rząd rzeszy oświadczył, że podobne groźby nic nie pomogą, przeciwnie, mogą pociągnąć fatalne skutki.

Koniec strejku w Szwajcarji.

Kraków, 8 sierpnia. (PAT). Radjo z Nauen. Rada szwajcarskich delegatów robotniczych uchwaliła zastanowić strejk generalny. Tym samym ustanie zapewnie ruch strejkowy w całej Szwajcarji.

Skazanie 11 osób na śmierć.

Trybunał paryski skazał świeżo 11 osób na karę śmierci, a w tej liczbie dwie kobiety.

Wyrok ten zapadł w głównym procesie denuncjantów z Laon, którzy za czasów okupacji niemieckiej narazili wiele osób narodowości francuskiej wskutek swych denuncjacji na kary więzienia, a nawet śmierci.

Głównym oskarżonym w tym procesie był Teque. Nazwiska skazanych na śmierć niewiast brzmią: Aubert i Fadre.

Drożyzna w Ameryce.

„Berliner Tageblatt" donosi z Zurychu: Drożyzna w Stanach Zjednoczonych wzmaga się w tak przerażający sposób, że parlament zmuszony był przerwać obrady nad traktatem pokojowym, by obmyśleć środki dla zwalczania drożyzny.

Komunizm w Hiszpanji.

Praga, 8 sierpnia. (PAT.) Cz. sł. b. pras. donosi z Barcelony: Dzienniki donoszą, że rząd hiszpański aresztował w Barcelonie, Sewilli i innych miastach szereg niemców za prowadzenie propagandy komunistycznej. Poseł niemiecki w Madrycie wniósł wskutek tego protest.

Nowy prezydent portugalski.

Wiedeń, 8 sierpnia. (PAT). W. B. K. donosi z Lizbony. Don Antonio Almaviva został wybrany przez izbę posłów 133 głosami na 167 głosujących prezydentem rzeczypospolitej.

Monarchja na Węgrzech i w Austrji.

Wiedeń, 8 sierpnia. (Kor. „Polonja"). Z Budapesztu donoszą: W kołach politycznych węgierskich utrzymuje się przekonanie, że arcyks. Józef zostanie królem węgierskim.

Wiedeń, 8 sierpnia. (Kor. „Polonja"). Z Rotterdamu donoszą: Pisma angielskie podają, że wydarzenia na Węgrzech były oddawna przygotowane i są pierwszym krokiem do ustalenia stosunków w państwach naddunajskich. Po niespodziance w Budapeszcie należy oczekiwać dalszych niespodzianek w państwach nad Dunajem. W wysokim stopniu należy liczyć się z tem, że Habsburgowie mają w Anglji bardzo możną protekcję.

Wiedeńska gazeta „8 Uhr Blatt" donosi, że aktualnym obecnie stał się plan wskrzeszenia monarchji austro-węgierskiej, oczywiście w szczuplejszych granicach etnograficznych.

Wiedeń, 8 sierpnia. (Kor. „Polonja"). Z Berlina donoszą: „Deutsche Allgemeine Zeitung" podaje, że w Szwajcarji kręcą się agenci austryjaccy, którzy podjęli akcję, mającą na celu osadzenie ex-cesarza Karola na tronie w Wiedniu. Akcją tą kieruje książe Windischgrätz.

Zniesienie cenzury listów w Anglji.

Warszawa, 8 sierpnia. (PAT.) Misja angielska w Warszawie zawiadomiła ministerstwo spraw zagranicznych o zniesieniu cenzury listów prywatnych w państwie angielskim z kolonjami, z wyjątkiem listów do i z terenu działań wojennych.

—x—

Olbrzymie nadużycia na tyłach armji.

Skradziono park automobilowy.

Wiadomą już z dawna jest rzeczą, że na tyłach armji naszej dzieją się rzeczy skandaliczne, że nieuczciwe, zdemoralizowane jednostki pragną się wzbogacić kosztem krwi polskiego żołnierza, dopuszczając się oszustw i nadużyć na szkodę wojskowości. Dowodem tego jest cyfra 11,800 rozpraw przeciwko członkom armji, za nadużycia, łapownictwo i kradzieże.

Nadużycia te dzielą się na dwie główne grupy: paskarską spekulację i samowolne rekwizycje, niszczące gospodarczo krai.

Jako ilustrację nadużyć rekwizycyjnych podaje lwowska „Gazeta Poranna" następujący epizod, który wydarzył się w Brzeżanach:

Karczmarz Jakób Katz, zapytany, czy ma wódkę, zaprzeczył temu, obawiając się rekwizycji, a gdy na skutek poszukiwań znaleziono w zamurowaniu 1500 litrów czystego spirytusu, oficerowie zarekwirowali go, wystawiając kwit, za który skarb będzie musiał zapłacić 150 tysięcy koron, w zamian za co ucięto mu brodę i kazano tańczyć. W krótkim czasie cały niemal ten zapas dostał się w ręce ukraińskie, podczas ofenzywy ruskiej.

Dużo poważniejsze są nadużycia spekulacyjno-paskarskie.

Jedno z pism lwowskich przyniosło przed kilku dniami sensacyjną wiadomość o aresztowaniu we Lwowie szeregu młodych ludzi z najlepszych rodzin lwowskich, za zbrodnie oszustwa i korupcji na szkodę wojskowości. Szło tu mianowicie o wielkie nadużycia w dziale samochodowym.

„Gazeta Poranna" zwróciła się po informacje do kapitana Boguckiego, komendanta oddziału automobilowego, prowadzącego śledztwo w tej sprawie.

Kapitan Bogucki oświadczył, iż zaraz w pierwszych dniach po objęciu swego stanowiska zauważył, iż w dziale tranzakcji automobilowej dzieją się olbrzymie nadużycia.

Przedewszystkiem zgłaszali się z propozycjami sprzedaży wozów i części składowych ludzie, którzy niewiadomo jaką drogą mogliby do ich posiadania dojść. Fakt ten w zestawieniu z tem, iż ze zdobyczy w Brodach, z t. zw. składów żytomierskich

skradziono 100 samochodów i parę wagonów obręczy gumowych i pneumatyków,

pozwalał domyślać się, iż istnieje jakaś zorganizowana mafja, która skradzione wojsku polskiemu rzeczy sprzedaje po wysokich cenach ich prawemu właścicielowi.

Po zebraniu niezbitych dowodów kapitan Bogucki zwrócił się do dyrektora policji Reinlendera o przydzielenie mu pomocy.

Dnia 29 lipca aresztowano inżyniera Kazimierza Stankiewicza, handlarza rowerów na ulicy Akademickiej, Rosenmanna, fryzjera Leona Precis, szofera Lisa i kilku innych, pod zarzutem kupowania kradzionych rzeczy wojskowych.

W mieszkaniu inżyniera Stankiewicza znaleziono cały magazyn rzeczy, należących do wojskowości.

Stankiewicz i Rosenmann, przyciśnięci do muru, w ogniu pytań krzyżowych, wydali wspólników. Okazało się, że współwinnymi tymi są osoby z najbardziej znanych rodzin lwowskich, adwokat Stan. Krokowski, syn prezesa Izby notarjalnej, człowiek bardzo zamożny, oraz porucznik dowództwa grupy samochodowej, Tomasz Kwieciński, znany w kołach wykwintnej lwowskiej młodzieży i wreszcie porucznik Jerzy Bałaban.

Inicjatorem i główną sprężyną wszystkich tych machinacji był porucznik Kwieciński, który zmonopolizował dostawę automobilów od firmy Stankiewicz et Comp., a będąc równocześnie taksatorem wojskowym, wypłacał sumy, w dwójnasób przechodzące wartość, przyczem wspólnicy dzielili się nadwyżką.

Straty, wynikłe stąd, wynoszą najmniej kilkaset tysięcy koron.

Na podstawie tych zeznań, wydobytych od Stankiewicza i Rosenmanna, kapitan Bogucki otrzymał od gen. Iwaszkiewicza rozkaz aresztowania porucznika Kwiecińskiego i podpor. Bałabana.

W ten sposób cała szajka znalazła się pod kluczem.

Dziś, d. 9 sierpnia 1919 r.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej

nabywać można (po potrąceniu procentu)

100	markowe,	koronowe,	rublowe	za 98,86
500	„	„	„	„ 494,31
1.000	„	„	„	„ 988,61
5.000	„	„	„	„ 4943,06
10.000	„	„	„	„ 9886,11

Łódź.

Wywóz z Holandji do Polski.

„Hederlandse Oversee Trudmasapij" podaje do wiadomości, że dla wywozu towarów z Holandji do Polski nie jest więcej potrzebnem pozwolenie od międzyaljanckiej komisji ekonomicznej. Wyjątek stanowią towary przywożone przez Niemcy.

Towary wysyłane drogą przez Gdańsk winne kontrsygnowane w „Americain Relief Administration" w Gdańsku. Importer polski ma być podany jako drugi odbiorca. Uprzedzenie Relief Administration nie jest wymagane.

Spłata bonów miejskich.

Zarząd miasta wobec dużego deficytu i długów, uznał potrzebę zaciągnięcia nowej poważniejszej pożyczki. Z załatwieniem tej kwestji stoi w związku sprawa spłaty bonów miejskich, wypuszczonych w chwili wybuchu wojny, na co miasto potrzebować będzie do pięciu miljonów rubli.

Jak wiadomo, termin spłaty bonów jest już niedaleki.

Posiedzenie Rady Miejskiej.

Następne posiedzenia Rady miejskiej odbędą się we wtorek, 12-go i środę, 13-go sierpnia.

Niemcy u nas.

Prasa niemiecka poruszyła sprawę otwarcia przy uniwersytecie warszawskim fakultetu luterańsko-teologicznego, domagając się wykładu w języku niemieckim na tym fakultecie; wobec zaś braku profesorów — sprowadzania ich z... Berlina.

Do ks. arcybiskupa warszawskiego udali się dwaj posłowie do Sejmu: Wolff i Spickerman, którzy przedstawili memorjał łódzkich katolików-niemców o jaknajrychlejsze zainstalowanie w Łodzi księdza katolickiego, który będzie odprawiał nabożeństwa dla katolików „mówiących po niemiecku". Księdza takiego niema w Łodzi od listopada 1918 r.". Ksiądz arcybiskup warszawski obiecał w tych dniach wysłać do Łodzi takiego księdza, który będzie zainstalowany przy kościele św. Krzyża tamże.

Istniejąca w Łodzi partja „demokratów niemiecko-polskich" rozpada się. — Prezes jej W. Wende złożył swój urząd.

W Zakopanem przepełnienie.

Od osoby przybyłej z Zakopanego, otrzymujemy informację, iż napływ gości jest tam w tym roku wprost niebywały.

O tem, ażeby dostać pokój w pensjonacie lub numer w hotelu bez zamówienia na dwa—trzy tygodnie naprzód, niema zupełnie mowy. Ludzie, przyjechawszy do Zakopanego, tracą cały dzień na poszukiwaniu jakiegoś pomieszczenia i wyjeżdżają z powrotem. Stąd tłok niesłychany na kolejach w obie strony. Istnieje też obawa, iż może zbraknąć żywności dla tak wielkiego zbiorowiska ludzi. Niemniejsze trudności z praniem, kąpielami etc.

Z robót publicznych.

Na zasadzie rozkazu ministra robót publicznych, Pruchnika, zamieszczonego w 167 „Monitora", polecono kierownikom państwowych robót publicznych przejść z robót systemu dniówkowego na roboty akordowe, czyli od sztuki. Obecnie, ze zmianą ministra, nowy minister Jasionowski tem więcej domaga się szybkiego przejścia na nowy system. Obliczenie norm płacy akordowej ma być przeprowadzone w ten sposób, ażeby robotnik mógł bez przepracowania wyrobić swe

minimum 15 mk. dziennie, zaś przy pewnej staranności swe minimum przekroczyć. System powyższy winien być sanacją niemożliwych pod tym względem stosunków co do śmiesznie małej wydajności pracy przy budowie państwowej kolei Łódź-Kutno, lepiej przedstawiają się już stosunki przy pracach prowadzonych przez inżyniera Karpińskiego, bo tu wobec wydatkowania pieniędzy gromadzkich, sejmikowych, jest lepszy dozór i roboty traktuje się poważnie. Roboty przy budowie dróg w powiecie łódzkim postawiono za przykład Warszawie. Mimo to, przy usiłowaniu przejścia do systemu akordowego, robotnicy zaprotestowali przez delegatów.

Z wydziału budownictwa.

Na onegdajszym posiedzeniu budownictwa zatwierdzono następujące plany budowlane: Lea Grünfeldowa, przeróbka w domu przy ul. Piotrkowskiej 62, A. L. Caleb, Zawadzka 20, budowa parterowego domku na posesji; Antoni Urbaniak, Dzielna 8, powiększenie okien wystawowych, przeróbka otworu okiennego na drzwi i klatki schodowej w budynku frontowym, Karol Krempf, Długa 63, budowa parterowych ustępów; Ryszard Beme, wyjęcie ściany w kinematografie „Luna", Przejazd 1; Pałaszewski, Konstantynowska 115, budowa tymczasowej szopy drewnianej.

Oprócz tego zezwolono na rozbiórkę następujących starych budynków: Karolina Klimczak, parterowa oficyna; Reinhold Dasler, Tkacka 8, drewniane komórki i szopy; Józef Lessel, Rokicińska 39, drewniana szopa; Amalja Ulbrich, Fajfra 26, drewniana jednopiętrowa oficyna.

Z komitetu „Ratujmy dzieci".

Komitet kwesty „Ratujmy dzieci" przy łódzkiej okręgowej Radzie Opiekuńczej odniósł się do Rad prowincjonalnych okręgu o zgłaszanie się po akcesorja kwestowe. Kwesta — jak wiadomo — odbędzie się w dniach 7—15 września, a więc czas dla prac organizacyjnych jest już bardzo krótki.

Z sekcji pielęgnowania chorych.

Sekcja niesienia pomocy biednym chorym chrześcjanom w lipcu miesięcu wykazała następującą działalność:

Pozostawało z czerwca 2,495 chorych, przybyło 2,469, razem było w opiece sekcji 4,964 chorych. Z liczby tej umieszczono w szpitalach 37, w przytułku położniczym — 40, wyzdrowiało — 339, zmarło — 36 i wykreślono jako niezgłaszających się po dawną pomoc 1,705 osób. Pozostało na w miesiąc sierpień 2807 chorych. Sekcja w lipcu wydała: recept 2,478 z których zrealizowano — 1,870, obiadów wydano: dla chorych 39,480, dla przytułków żebraczych 2,239 i dla dzieci (z daru amerykańskiego) 16,220, mleka 2,882 litry, cukru 48 funtów, ługu ciechocińskiego 35 funtów i proszku mydlanego 709 funtów.

Wycieczka towarz. krajoznawczego.

Dnia 15, 16 i 17 b. m. odbędzie się wycieczka tow. krajoznawczego do Płocka i Włocławka. Zapisy przyjmowane będą dziś i we wtorek od godz. 7—8 wieczorem. Liczba uczestników ograniczona do 80 osób.

Z komitetu pomocy dla dzieci.

Delegat amerykańskiego komitetu pomocy dla dzieci, p. Klemens Conradi, urzęduje obecnie stale w Łodzi, przy ul. Przejazd 4 w łódzkiej okręgowej radzie opiekuńczej. Działalność pana Conradiego rozciąga się na ziemie: łódzką, łaską, brzezińską, łęczycką, kolską, konińską, słupecką, kutnowską, kaliską z m. Kaliszem, turecką, wieluńską i sieradzką.

Cennik wydziału zaprowiantowania.

Wydział zaprowiantowania m. Łodzi obecnie sprzedaje kooperatywom, instytucjom itd. artykuły spożywcze po następujących cenach: kasza orkiszowa m. 1.20 za funt; kasza manna m. 1.40; ryż m. 2.40 (dla koop. m. 2.15); fasola m. 1.20 (dla koop. m. 1.08); płatki owsiane m. 1.25; płatki kartoflane fen. 50; mąka kartoflana fen. 70; mąka przenna fen. 85; sól kuchenna 2 gat. fen. 23 (dla koop. 20 fen.), sól biała 1 gat. fen. 35 (dla koop. 31 fen.); kawa m. 7.50 (dla koop. 6.75), żołędziowa m. 1.50, kawa jęczmienna fen. 90, cykorja m. 1.80 (dla koop. m. 1.70); słonina m. 5.70 (dla koop. 5.10); szmalec m. 4.80 (dla koop. m. 4.30); marmelada importowana m. 2.45; marmelada wiśniowa m. 3.50; marmelada śliwkowa m. 3.75; nafta fen. 55 (dla koop. 46); kwiat lipowy suszony m. 2.50; cukier w kostce m. 2.23 (dla koop. m. 2.05); faryna m. 2.18 (dla koop. m. 2.—); cukier żółty m. 2.05 (dla koop. m. 1.90; mąka jęczmienna fen. 35; mięso muszlowe puszka m. 1.50; (4 litry); kostki buljonowe puszka m. 7.50 (1000 sztuk); mleko zgęszczone puszka m. 2.75 (dla koop. m. 2.60) mydło toaletowe 12 sztuk m. 4.80; mydło w proszku paczka fen. 70 (pół funt.); kartofle korzec m. 32.— (wagonowo m. 28; wozowo 29); kapusta suszona, marchew i brukiew funt fen. 50.

Teatr Polski.

Jutro Teatr Polski daje poraz drugi poemat dramatyczny H. hr. Morstina „Szlakiem Legjonów". W przedstawieniu udział bierze cały zespół artystyczny. W niedzielę po południu o godz. 3 po raz ostatni odegrany będzie wodewil Hrobera „Podróż po Warszawie", wieczór zaś „Zaczarowane Koło" z p. Zbikowską w głównej roli.

W próbach „Jesienne skrzypce" sztuka I. Surguczewa z udziałem wybitnej artystki Zofji Jakubowskiej.

Uruchomienie tramwajów podmiejskich.

Wczoraj wieczorem doszło do porozumienia między zarządem kolei dojazdowych a delegatami koła pracowników tychże kolei.

Dziś zostają uruchomone tramwaje dojazdowe.

Reminiscencje teatralne.

—x—

Gościna artystów Teatru Małego w Łodzi.

„Miłość", obrazek w 1 akcie W. Grubińskiego.

Jest w wielkiej miłości żar, który trawi wszystko, na co się przenosi, spalając się jednocześnie, jak stos ofiarny. Jest w niej potęga niepohamowana, która, jak wybuch żywiołu, obraca w gruzy wszystkie przeszkody i swój słoneczny sztandar zatyka na rumowiskach obłudy, uświęconej opinji, przepięknej tradycji i konwenansu! Czar jej jest tak wielki, że nic mu się oprzeć nie zdoła i nie powinno! Ta miłość jest udziałem dusz młodych, nieskazitelnych erotycznie, nie znających miłości, uświęconej przez małoduszny światek, a działających jedynie z nakazu tętniącego gorącą krwią serca, którego porywów nie opanował jeszcze zlodowaciały mózg filisterski

W tem tkwi jej wielkość, jej potęga, jej urok. I chociaż zmysły dyktują wszystko, opanowują każdą tkankę organizmu, pozostaje ona czystą i szlachetną, bo jest naturalną i nieświadomą swej zmysłowości... Takim jest Wiktor. Miłość kłębi się w nim, nakształt gejzeru, rozpiera klatkę piersiową, tłoczy się do gardła i ust, ale się przez nie wydostać nie może, więc dygoce we wnętrzu i rzuca tem kruchem ciałem, jak burza liściem jesiennym.

Ale żyjemy w wieku pozytywizmu, w którym niema miejsca na taką miłość „idealistów", „warjatów", „półgłówków". Więc też „dekadenci", tą miłość przeżywający, są rzadkością w tym okresie fantastycznego rozwoju techniki. A jednak ludzie czują, jaka ta miłość jest piękna i jak z nią dobrze. Więc sobie stwarzają surogat tego żaru. A imię jego: egzaltacja. Nieubłagane warunki rozwoju pozbawiły ich tego spontanicznego uczucia, więc żyją ersatzem, oszukując innych, ale przedewszystkiem i siebie. Taką jest Helena.

Ta balzacowska kobieta kocha Wiktora zmysłową miłością okwitającej młodości. Istotą jej miłości jest pożądanie i podniecający lęk, że to już zachód słońca, że gdy te ostatnie promienie zagasną nastanie wieczna noc, z której niemasz odrodzenia w słonecznym poranku dnia następnego. Odczuwa ona wyższość jego miłości i chce mu dorównać. Może nieświadomie, ale czyni to ciągle, upajając się śpiewnością swego głosu, poematycznością swych słów i przesadą gestów. Biedna istota, a jednak w swej nieświadomości równie, jak on, szczęśliwa.

„Miłość" jest właściwie pierwszym aktem osławionych, a będących na ministerjalnym indeksie prowincji „Kochanków". Dobrze się stało, że artyści nie grali całej sztuki. Pierwszy akt jest rzeczywiście pięknym i stanowi całość jako obraz batalji, stoczonej między wielką miłością młodości z jednej, a szarym i przyziemnym konwenansem i przyzwoitością towarzyską z drugiej strony. Dalsza treść, zagadnienie kazirodczej miłości, jest nienaturalne i nieciekawe. To, że matka i syn, którzy się nigdy nie znali, mogą się kochać, na tle erotycznem, jest tak zrozumiałe, że tragedja, jaka się wytwarza w punkcie kulminacyjnym, nie jest dla widza tragedją, a tylko usiłowaniem konfliktu dramatycznego. Wiktorowi trudno wmówić, że jest królem Edypem, jeno przebranym w smoking. Nie poczuwa się do tego i tragiczne wyjaśnienie jest dla niego tylko niewygodnym epizodem, narzuconym mu przez autora.

Przybyłko-Potocka i Osterwa grali „Miłość", a raczej przeżywali ją cudownie. On wił się wprost pod wpływem rozpierającego piersi uczucia, które dech zatrzymuje i wydostaje się na światło dzienne w urywanych, wulkanicznych wybuchach załamującego się i łez pełnego głosu. A ileż niemego szczęścia było w ostatniej scenie, po odniesionem zwycięstwie a raczej po wyładowaniu ogromu uczucia, ukrywającego się dotychczas w duszy. Takiej miłości nie oprze się nikt, a tembardziej czterdziestoletnia niemal pięknie zakonserwowana kobieta. Cóż więc dziwnego, że Przybyłko-Potocka zakochała się jak umiała, w Osterwie. A jeśli się miało chwilami wrażenie, że deklamuje nienaturalnie, to pamiętać trzeba, że kocha ona właśnie tę samopodniecającą miłośnicę, pełną wrawdzie uczucia szczerego, a nieświadomej egzaltacji. (dok. nast.).

Was.

—o—

Z sądów.

Przestroga dla żonatych.

Alta Kuczyńska, zamieszkała przy ulicy Złotej № 5, podała do prokuratora skargę przeciwko mężowi swemu Abramowi, w której pisze, że małżonek jej wkrótce po ślubie porzucił ją i przez cały okres dziesięcioletni utrzymywał bliższe stosunki z różnemi kobietami. Uważając, że podobne postępowanie ma wszelkie znamiona przestępstwa, przewidzianego w art. 418 kod. karn., prosi o pociągnięcie męża do odpowiedzialności.

Sprawa została skierowaną do sądu okręgowego, który ją w dniu wczorajszym rozważał, lecz ze względu na drastyczność tematu, rozprawy toczyły się przy drzwiach zamkniętych.

Sąd pod przewodnictwem wiceprezesa sądu Tadeusza Kamieńskiego, uznając winnym Abrama Kuczyńskiego z art. 418 kod. karn. cudzołóżstwa skazał go na 3 miesiące aresztu, oraz na 10 mk. opłat sądowych i pokrycie kosztów.

—o—

Brzeziny.

Zebranie wójtów i pisarzy gminnych.

W sobotę, dnia 2 b. m., odbyło się w urzędzie powiatowym zebranie wójtów i pisarzy gminnych pow. brzezińskiego pod przewodnictwem komisarza rządowego p. Z. Robakiewicza.

Przewodniczący oświadczył na wstępie, że zebrania takie odbywać się będą w soboty po 1-szym każdego miesiąca celem omówienia wszystkich spraw gminnych i utrzymania stałego kontaktu pomiędzy urzędem powiatowym a gminami. Następnie referenci poszczególnych wydziałów omawiali rozmaite sprawy, obchodzące bezpośrednio gminy i miasta pow. brzezińskiego.

Komisarz rządowy p. Robakiewicz poruszył doniosłą sprawę zaprowadzenia połączenia telefonicznego z gminami.

P. Łabucki zwrócił uwagę wójtów na dezerterów wojskowych, którzy ukrywają się po wsiach i nierzadko urządzają napady bandyckie, dowodem czego niedawny wypadek napadu we wsi Adamów, gdzie 7 złoczyńców w mundurach żołnierskich ograbiło i poturbowało kilku gospodarzy. P. Łabucki zwrócił się z apelem do wójtów, aby w interesie mieszkańców donosili o każdym wojskowym do najbliższego posterunku żandarmskiego; wójci i sołtysi winni również zawiadamiać urząd powiatowy o ukrywających się popisowych.

P. Bobiński zawiadomił zebranych, że niebawem wychodzić zacznie „Dziennik urzędowy na powiat brzeziński".

Referent urzędu aprowizacyjnego, p. Kula, wezwał wójtów, aby ze względu na państwowy skup zboża wydawali na przewóz zboża legitymacje, oświadczając, że wszelki handel zbożem jest wzbroniony.

Brak funduszy na roboty publiczne.

Od trzech miesięcy rozpoczęto budowę dróg bitych z Brzezin do Tuszyna przez Andrzejów i do Łyszkowic, przy której znalazło około 500 robotników zajęcie. W poniedziałek, dn. 4 b. m., inżynier drogowy oświadczył robotnikom, że z powodu nienadesłania pieniędzy przez ministerstwo robót publicznych roboty te muszą być przerwane na czas nieokreślony.

Niezadowoleni z takiego obrotu rzeczy robotnicy udali się do komisarza rządowego p. Robakiewicza z prośbą o zarządzenie dalszego prowadzenia robót, gdyż bezczynność w tak drogich czasach grozi im nędza. P. Robakiewicz polecił roboty kontynuować i oświadczył, że zapłatę otrzymają ewentualnie za dwa tygodnie. Robotnicy odeszli zadowoleni.

—o—

Z Pabjanic.

Dziś o godz. 10 rano odbędzie się w magistracie zjazd przedstawicieli kilkunastu miast okolicznych, wydziałów powiatowych oraz referentów aprowizacyjnych w celu naradzenia się nad sprawą cennika artykułów pierwszej potrzeby. Zebranie zostało zwołane przez magistrat tutejszy.

—o—

Strajk elegantek.

Niemałą sensację w londyńskim kobiecym „higklif'ie" wywołał artykuł „Daily Mail", którego autorka miss Jessie E. Dunbar nawołuje angielskie damy, wyzyskiwane przez zachłannych krawców i krawcowe do strajku.

„Dokąd będziemy płacić krawcom i krawcowym sumy wprost nieprawdopodobne za toalety. Jak długo będziemy padać ofiarą bezczelnego wyzysku ludzi, którzy znając naszą próżność, naszą chęć podobania się, naszą niewolniczą uległość wobec prądów i kaprysów mody, nie wahają się dyktować nam cen, wprost rujnujących! Jedyną sanacją tych skandalicznych stosunków będzie solidarne zrzeszenie się londyńskich, nadających ton w świecie elegancji dam, które jednogłośnie oświadczą, że tak długo będą nosić stare i niemodne suknie, aż krawcy, krawcowe i modystki nie zdecydują się wrócić do cen pozostających w granicach rozsądku.

Mężczyźni — pisze miss Dunbar — dawno już w Anglji wypowiedzieli wojnę zdzierstwu swoich krawców i nie wstydzą się nosić starych ubrań, wiedząc dobrze, że bezczelni w swym wyzysku krawcy, przerażeni rozmiarami strajku, ulegną... I tak stało się istotnie. Londyńscy krawcy w ostatnich tygodniach już zmiękli i znacznie znizyli ceny... Dlaczegóż zatem mężczyzna ma posiadać wyłączny monopol na rozsądek? Poświęćmy naszą próżność, naszą kokieterję i żądzę olśniewania pięknością naszych toalet—w imię rozsądku!"

Głos miss Jessie Dunbar jest istotnie głosem rozsądku i powinien dotrzeć także do sumienia naszych rodzimych elegantek, które równie jak ich londyńskie współtowarzyszki niedoli z gołębią cierpliwością i słodyczą dają się wyzyskiwać mistrzom i mistrzyniom igły.

—v—

Ofiary

złożone w „Głosie Polskim":

Dla uczczenia pamięci w I-szą rocznicę śmierci drogiego męża mojego d-ra Dawida Klajnmana, lekarza m. Konstantynowa, składam 125 mk na następujące instytucje:

Na szpital małż. Poznańskich 50 mk.

Na Ligę przeciwgruźliczą 25 mk.

Na żyd. Towarz. dobroczynności w Konstantynowie 25 mk.

Na chrześc. Tow. dobroczynności w Konstantynowie 25 mk. 671

Na „Niedolę dziecięcą".

Zamiast kwiatów na grób przedwcześnie zgasłego Zygusia Parnaczewskiego w I-ą rocznicę śmierci—Cukierowie 5 mk. 668

Na „Uzdrowisko".

Zamiast kwiatów na grób w I-ą rocznicę smierci b. p. Zygusia Parnaczewskiego—Braunowa 5 mk. 669

Na kasę wdów i sierot przy Stow. prac. handl. (Al. Kościuszki № 21).

Zamiast kwiatów z okazji zaręczyn p. Zofji Rosentalówny z p. Henrykiem Kirsztajnem—Józef Neuman 10 mk. 670

Na Dom Sierot (Północna 38).

Zebrane na przedstawieniu dziecinnym u Stefy Landsberger 5 mk. 672

—o—

Giełda warszawska.

Dnia 7 sierpnia.

Ruble carskie a 500 — 109.00-106.00

Korony — 51.80 — 51.35.

Franki — 298.50 — 297.50

Funty — 99.50 — 98.25

Dom Handlowy
Cz. W. CHMIELEWSKI
WARSZAWA,
ul. Zielna 46
Tel. 282-94.
Adres dla depesz „WARDOM".

POSZUKUJE

Wyłącznego zastępstwa

mniejszej ale solidnej fabryki branży tekstylnej na

Warszawę.

Duże dostawy dla Urzędów Państwowych zabezpieczone.

Własne składy.

10034—3

Dla poważniejszej organizacji zawodowej poszukiwany jest

kierownik biura

Wymagalnem jest znajomość języków i wyższe wykształcenie. Oferty uprasza się skierować do administracji „Głosu" pod znakami „O. P. 5243". 210—3

---

10 Sierpnia spotkamy się w ogródku „Manteufel" Zachodnia 45, na **wieczorze esperanckim** p. n.

„Gdy gwiazdy zielone zabłysną"...

nastrój — śpiew — muzyka — humor — niespodzianki.
Początek o godz. 7-ej wiecz.
Szczegóły w programach. 142—3 Wejście 3 marki.

TYSIĄCE OSZCZĘDZA

na lekarzu i aptece — kto jada

w „ERMITAŻU"
Dzielna № 1

Śniadania	Obiady	Kolacje
od 3 marek	z 3-ch dań Mk. 3.50 z 4-ch dań Mk. 6.—	od 3 marek

3 oddzielne pokoje dla towarzystw. 607-21

Kupuję brylanty, stare złoto, srebro i t. p. zakład jub. i zegarmistrz. A. Lewkowicz, Piotrkowska 89.

Centrala Handlowa Surowców M. P. i H.
Oddział w Łodzi, Cegielniana 18

Szwajcarskie pasy transmisyjne

częściowo nadejdą już w końcu sierpnia lub w pierwszych dniach września. Próbki obejrzeć można i wszelkich bliższych informacji udziela Oddział Skór (parter).
Tamże prosimy panów przemysłowców zgłaszać możliwie wcześnie swoje zapotrzebowania. 103—3

8-klas. Gimnazjum Filologiczne L. SZAKINA w ŁODZI,
Piotrkowska № 18.
Egzaminy rozpoczną się 26 sierpnia. Kancelarja czynna od 11 do 1 i od 5-ej do 7-ej. 184—1

8-kl. Żeńskie Gimnazjum Filologiczne
i Zakład Freblowski
K. Wolfsonowej, Łódź, Zawadzka № 23.
Zapisy nowowstępujących uczenic do wszystkich klas przyjmuje kancelarja codziennie od godz. 11—1 i od 5—7. Egzaminy rozpoczną się **28-go sierpnia.**
Zostaje otwarta **8-ma klasa normalna, maturalna.** 334—2

POMPA ELEKTRYCZNA

Do wypompowywania wody z piwnic i studzien
Do wypożyczania 974—3
u H. BERNOTA, ul. Targowa № 17.

W dniach **9 i 10 sierpnia r. b. o godz. 5-ej popoł.** odbędzie się **w drugim terminie** w lokalu własnym

Zwyczajne doroczne

Ogólne Zebranie

członków Związku Zawodowego Pracowników Handlowych i Biurowych m. Łodzi (Al. Kościuszki 21).

Koledzy, stawcie się licznie!

Zarząd Związku Zawodowego
Pracowników Handlowych i Biurowych m. Łodzi.

P. S. W czwartek, **dnia 7-go sierpnia r. b. o godz. 8 wiecz.** odbędzie się w lokalu Związku **Zebranie przedwyborcze.** 263—2

Herbata

Niniejszym zawiadamiamy naszą Szanowną Klijentelę w Łodzi i na prowincji, iż mamy na składzie jak przedtem różne gatunki herbaty po taniej cenie.

Z poważaniem
B-cia H. i I. Tenenbaum
Łódź.
344—1

6-o kl. Szkoła Handlowa
Łódzkiego Towarzystwa szerzenia wiedzy handlowej
ul. Długa 45 350—3
zawiadamia, iż egzaminy do klas: wstępnej, I, II, III, IV i V rozpoczną się 27 sierpnia, lekcje 1 września r. b.
Podania przyjmuje kancelarja szkoły codziennie od godz. 10 do 1-ej w południe. Absolwenci szkoły korzystają z praw na równi z wychowańcami szkół państwowych.
Dyrektor Szkoły: **Roman Tulin.**

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe i niemoc płciowa.
Godz przyjęć od 9—2 i 4 ½—8 w. dla pań od 5—6.
Zawadzka № 1, róg Piotrk
9313—15—11

Dla Przędzalni i Tkalni
poleca
maszyny do zwijania nici
(Kopsmaschinen, system Voigt Chemnitz). Ceny na żądanie.
Adolf Menzel
Fabryka maszyn. BIELSKO.
339—4

Dr. med. Artur Banasz
Chirurg-Urolog.
Chirurgja, choroby nerek, pęcherza moczowego i dróg moczowych
Przyjmuje od 3—4 i pół po poł. oprócz niedzieli.
Pasaż Majera II.
496—10

Dr. S. Kantor
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczopłciowych (niemoc płciowa). Leczenie promieniami Röntgena i światłem.
Piotrkowska № 144,
róg Ewangelickiej.
Godziny przyjęcia: 9 — 2 rano 6—8 po poł. Dla pań od 5—6 p.p.
575—3

NA WYPŁATĘ
towary damskie, męskie, dziecinne, bluzki, obrusy i kołdry
Ch. Markowicz i S-ka
Piotrkowska № 37, w podwórzu
091—3

Dr. med.
Szarlota EIGER
Akuszerja i chor. kobiece.
Długa nr. 46 (róg Zielonej).
Godz. przyjęć od 4 — 6 po poł
44—8

Energiczny
młody człowiek z wyższym wykształceniem gruntowną wiadom. buchalterji, statystyki, oraz organizacji przedsiębiorstw przemysłu włókienniczego, wład. językami ros., niemieckim i **francuskim,** poszukuję odpowiedniej posady. Warunki skromne. Łaskawe oferty do admin „Głosu Polskiego" pod „Energiczny"
228—1

Dr. med. Wigdorowicz
(z Warszawy)
Choroby nerwowe.
Zaburzenia płciowe na tle nerwowym.
Przyjmuje od 5 i pół do 7 i pół w.
Piotrkowska 225, m. 8, III piętro.
Szyldu z ulicy niema. 277-7

Poleca na sezon
Sieczkarnie bębenkowe,
Kuźnie polowe.
— Ceny na żądanie! —
Adolf Menzel
Fabryka maszyn. BIELSKO.
338—3

Szkoła Freblowsko-Koedukacyjna z oddziałami przygotowawczemi
M. ROZENTAL
Pańska 9.
Zapisy przyjmuje się codziennie od 4 do 6-ej. 252-3

Egzaminy

rozpoczną się 27 sierpnia. Otwiera się **8-ma klasa maturalna.** Kancelarja czynna od godz. 10 do 12 i od 5—7 wiecz.

8-klas. Filologiczne
Gimnazjum Żeńskie
Marji Hochsteinowej
w Łodzi
23 Wólczańska 23
385—3



Biuro elektrotechniczne instalacyjne
BRAUER i KACZMARSKI, Piotrkowska № 284
przyjmuje urządzenia telefonów w fabrykach, w domach prywatnych, sygnalizacje dzwonków, piorunochronów, oraz zawiera umowy na całoroczną konserwację, jako też oświetlenie elektryczne w fabrykach i domach, reparację różnych motorów i aparatów, wchodzących w zakres elektrotechniki. Warsztat na miejscu. Wykonywanie szybkie i solidne. 336—3

Poszukiwanie ustawy.

Posiadający ustawę Północno-Rosyjskiego Wzajemnego Towarzystwa Kupców-Manufakturzystów, proszony jest o pożyczenie powyższej za wynagrodzeniem **Stowarzyszeniu Łódzkich Kupców-Manufakturzystów, Piotrkowska № 10.** 384—1

Nowość na czasie!!!

Niema już więcej podartych pończoch.
Z 6-iu par starych pończoch oddajemy 4 pary odnowione
Z 6-iu par „ skarpetek „ 3 „ „
Uwaga: Pończochy muszą być prane i maglowane.
Pracownia: Piotrkowska 114 m. 21, lewa oficyna, 2-gie wejście, 2-e p.

Laboratorjum sztucznych zębów
H. CHAJMOWICZ, Dzielna № 3, fr. 2 p. m. 9.
Przyjmuje roboty od dentystów. Dwa wolne miejsca dla uczniów.

Aleksy Rżewski
W walce z przemocą
Wybitny działacz społeczny, obecnie prezydent m. Łodzi, Aleksy Rżewski, ujął bogate wspomnienia swego burzliwie urozmaiconego życia w ciekawy tomik, który ukazał się w druku i jest **do nabycia we wszystkich księgarniach.** 101—6

Dr. Bolesław Kon
Choroby uszu i nosa, gardła — i chirurgja. —
Piotrkowska Nr. 113, do 10 i pół rano i od 4 — 6 p. p.
196—14

Najlepsze i najtańsze źródło sprzedaży
różnych
Pasów
oraz
Smarów
u M. Baharier
Piotrkowska № 25
(w podwórzu). 383-3

Dentysta
Józef Halpern
powrócił.
Piotrkowska № 88.

MEBLE
z trzech pokoi i kuchni zaraz do sprzedania. Juljusza № 30 m. 7 Od 10 rano do 3-ej po poł. 367 1

Hej! Towarzyszu!
Dokąd tak pędzisz?
A no do Baru „WRZOS"
Piotrkowska 100 (róg Przejazd), bo tam są wyborowe obiady tylko do 4-ej pop. Warto tam bywać. Jadło dobre, pyszne piwo z beczki, a przytem i podczas kolacji przygrywa wspaniała orkiestra. Do widzenia!

Dr. E. Szyldkret
Akuszerja i choroby kobiece.
SREDNIA № 5.
Przyjmuje od 9—11 i pół r. i od 4—6 i pół wiecz. 254-10

Dr. W. Stanisławski
przeprowadził się na ul.
Krótką № 9.
Choroby skóry, dróg moczowych i wenerycznych.
Przyjmuje od godz. 4—6 wiecz.

LEKARZ-DENTYSTA
Irena Gecówna
Cegielniana 28,
powróciła i przyjmuje od godz. 10—1 i od 3—7 w. 101—4

Redaktor i wydawca **Marcell Sachs.**